

Sygn. akt I ACa 921/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSA Artur Kowalewski (spr.) |
| Sędziowie: | SSA Ryszard Iwankiewicz del. SSO Joanna Kitłowska-Moroz |
| Protokolant: | sekr.sądowy Emilia Startek |

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa K. B.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G.

o ustalenie nieistnienia uchwały

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 13 lipca 2016 roku, sygn. akt I C 1181/15

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Ryszard Iwankiewicz Artur Kowalewski Joanna Kitłowska-Moroz

Sygn. akt I ACa 921/16

UZASADNIENIE

Powód K. B. wniósł pozew o ustalenie nieistnienia uchwały nr 1 podjętej przez Radę Nadzorczą pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. z dnia 24 kwietnia 2015 r. odwołującej powoda z funkcji Przewodniczącego Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej (...).

W uzasadnieniu powód wskazał, że pismem z dnia 11 października 2015 r. doręczonym w dniu 19 października 2015 r., został powiadomiony przez Radę Nadzorczą o odwołaniu go z funkcji Przewodniczącego Rady Nadzorczej. Podniósł, że regulamin Rady Nadzorczej nie został uchwalony przez Walne Zgromadzenie, co w jego ocenie sprawia, że działania

Rady oparte być mogą na postanowieniach statutu, który stanowi, że posiedzenia Rady zwołuje przewodniczący lub w razie jego nieobecności zastępca przewodniczącego. Zdaniem powoda, nie zaistniały żadne przyczyny uprawniające zastępcę przewodniczącego Rady Nadzorczej pozwanej do zwołania posiedzenia w dniu 24 kwietnia 2015 r. Podkreślił, iż jedyną uprawnioną osobą do zwołania posiedzenia był powód, który nie zwoływał posiedzenia rady na dzień 24 kwietnia 2015 r. Zaznaczył przy tym, że w tej dacie nie spotkali się również wszyscy członkowie. Dalej powód wskazał, że porządek obrad posiedzenia nie obejmował punktu dotyczącego odwołania powoda z funkcji przewodniczącego. Podniósł również, że przedmiotowa uchwała nie zawiera uzasadnienia, powodowi nie są znane przyczyny dla których miałby zostać pozbawiony funkcji przewodniczącego rady. K. B. podał, iż przypuszcza jedynie, że przyczyną podjęcia uchwały był konflikt istniejący pomiędzy nim a Prezesem Zarządu pozwanej. Wskazał, że po jego stronie istnieje konieczność uzyskania wyroku ustalającego, który powinien mu zapewnić korzyść związaną z jego obecną sytuacją prawną. Powód wskazał na istnienie interesu prawnego w dokonaniu żądanego ustalenia, które zmierza do usunięcia obiektywnie uzasadnionego stanu niepewności co do treści łączących go z pozwaną stosunków prawnych.

Pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) z siedzibą w G. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazała, że pismem z dnia 14 listopada 2014 r. Zarząd Spółdzielni zwrócił się do K. B. jako przewodniczącego Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej o zwołanie posiedzenia RN celem rozpatrzenia sprawy wykluczeń członków ze Spółdzielni w związku z zaległościami w zapłacie należności wobec pozwanej. Podniesiono, iż powód który wyprowadził się z mieszkania będącego w zasobach spółdzielni w żaden sposób od listopada 2014 r. nie reagował na prośby zarządu pozostawiając je bez odpowiedzi. Nadto pozwana wskazała, iż K. B. jest dłużnikiem spółdzielni. Na mocy wyroku Sądu Rejonowego sygn. akt X C 2113/14 z dnia 13.04.2015 r. powód został zobowiązany do zapłaty na rzecz pozwanej kwoty 26.682,54 zł. Powód, mając wiedzę o przedmiocie posiedzenia Rady Nadzorczej i grożącym mu wykluczeniu ze spółdzielni, nie wykonywał obowiązków przewodniczącego w zakresie zwołania posiedzenia Rady Nadzorczej, by chronić prywatne interesy i zapobiec wykluczeniu ze spółdzielni. Następnie pozwana podkreśliła, iż wobec nieobecności przewodniczącego Zarząd zawnioskował pismem z dnia 27 marca 2015 r. o zwołanie posiedzenia Rady Nadzorczej do wiceprzewodniczącej Rady – L. P.. Zdaniem pozwanej zwołanie posiedzenia Rady na którym zapadła uchwała numer 1 było zgodne z obowiązującymi uregulowaniami zawartymi w statucie Spółdzielni. Zwrócono uwagę, że przewidziany sposób zwołania Rady Nadzorczej ma zagwarantować obecność jej członków na posiedzeniu. Pozwana zaznaczyła przy tym, że K. B. odebrał zawiadomienie o terminie posiedzenia Rady, jednak nie stawił się na nim. Zaś biorąc pod uwagę jednomyślność pozostałych zgromadzonych na posiedzeniu członków Rady wskazano, że nawet gdyby przyjąć że sposób zwołania Rady odbiegał od przewidzianego w statucie, należy uznać posiedzenie za zdolne do podejmowania uchwał. W ocenie Spółdzielni uchwały na nim podjęte są ważne i obowiązujące, gdyż obecność powoda nic by nie zmieniła w liczbie oddanych głosów za odwołaniem go z funkcji przewodniczącego. Dodatkowo wskazała, że organ powołujący kogokolwiek na stanowisko może daną osobę w każdej chwili odwołać z pełnionej funkcji. Zaakcentowano także, że stanowisko zgodne z prezentowanym w pozwie przez powoda doprowadziłoby do paraliżu i zablokowania możliwości podejmowania uchwały o odwołaniu powoda z pełnionej funkcji, a także zablokowania możliwości podejmowania jakichkolwiek uchwał niekorzystnych dla przewodniczącego i członków jego rodziny, jest więc sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W przypadku Walnego Zgromadzenia prawo spółdzielcze przewiduje fakultatywnie możliwość powołania prezydium Rady Nadzorczej w celu organizowania pracy Rady Nadzorczej, nie przewidziało zaś sankcji za zorganizowanie pracy Rady Nadzorczej w inny sposób ani za objęcie przedmiotem posiedzeń kwestii nieujętych w porządku obrad Rady Nadzorczej, nie przewidując też szczególnego porządku obrad i przebiegu posiedzeń Rady Nadzorczej. Na koniec zakwestionowano dopuszczalność powództwa i istnienie interesu prawnego powoda w zaskarżeniu uchwały.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 13 lipca 2016 roku, wydanym w sprawie o sygn. I C 1181/15, oddalono powództwo (pkt I) oraz zasądzono od powoda na rzecz pozwanej kwotę 197 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II).

Powyższe orzeczenie oparto o następujące ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne.

W dniu 26 lutego 1993 roku B. B. (1) (byłej żonie powoda) zostało przydzielone spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) w G. znajdujące się w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Powód K. B. wraz z B. B. (1) od chwili powstania Spółdzielni Mieszkaniowej (od 1992 roku) jest jej członkiem. W 2014 r. K. B. został członkiem Rady Nadzorczej Spółdzielni, zaś członkowie Rady wybrali powoda na przewodniczącego organu. Kadencja członków Rady Nadzorczej wynosi trzy lata.

W 2003 r. rodzina powoda dokonała zamiany lokali. Powód wraz z rodziną zamieszkał w lokalu mieszkalnym położonym przy ulicy (...) w G. znajdującym się także w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...).

W dniu 14 lipca 2006 r. B. B. (1) i K. B. darowali synowi Ł. wkład mieszkaniowy związany z przysługującym im spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego położonym przy ulicy (...) w G.. Ł. B. został przyjęty w poczet członków SM (...), zaś B. i K. B. zobowiązali się w imieniu małoletniego syna Ł. do uiszczania opłat związanych z utrzymaniem lokalu mieszkalnego położonego przy ulicy (...). Od 2009 r. istniało zadłużenie w związku z korzystaniem z mieszkania położonego przy ulicy (...). W dniu 30 czerwca 2013 roku pomiędzy Spółdzielnią Mieszkaniową (...), Ł. B. i K. B. została zawarta umowa przejęcia długu. Z treści umowy wynika, iż zadłużenie z tytułu opłat za okres od 1 lipca 2010 roku do 30 czerwca 2013 roku wynosi 37 745,37 zł. K. B. przejął dług syna Ł. i jednocześnie zobowiązał się do uregulowania zadłużenia w 25 ratach płatnych od lipca 2013 roku. Powód nie wywiązał się z zawartego porozumienia.

Wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2015 r., sygn. akt X C 2113/14, Sąd Rejonowy w Gorzowie Wlkp. zasądził od K. B. na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w G. kwotę 26.682,54 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 października 2014 r. do dnia zapłaty. Obecnie zadłużenie związane z korzystaniem z mieszkania położonego przy ulicy (...) w G. wynosi około 85 000 zł.

W czerwcu 2014 r. w mieszkaniu prezesa zarządu SM (D. J.) odbyło się zebranie Rady Nadzorczej zwołane przez przewodniczącego K. B., dotyczące zatwierdzenia sprawozdań finansowych za 2013r. K. B. w celu sprawdzenia gospodarki finansowej SM zażądał dostarczenia dodatkowych dokumentów i wyznaczył nowy termin posiedzenia Rady Nadzorczej. Podczas zebrania RN obecna na nim D. J. poinformowała powoda, że nie wywiązuje się z porozumienia dotyczącego spłaty zadłużenia. W czerwcu 2014 r. odbyło się kolejne posiedzenie Rady Nadzorczej. Zostały dostarczone dokumenty żądane przez powoda, jednakże K. B. nie stawiał się na wyznaczone przez siebie posiedzenie rady nadzorczej. W czerwcu 2014 roku zaistniał konflikt pomiędzy K. B. a prezesem zarządu SM, który trwa do dzisiaj.

W listopadzie 2014 r. prezes zarządu Spółdzielni D. J. zwróciła się do powoda jako przewodniczącego Rady Nadzorczej o zwołanie posiedzenia Rady Nadzorczej w celu rozpoznania wniosków dotyczących wykluczenia członków spółdzielni. Powód nie zwołał posiedzenia Rady Nadzorczej.

W piśmie z dnia 27 marca 2015 r. prezes zarządu SM zwrócił się do zastępcy przewodniczącego L. P. o zwołanie posiedzenia RN w sprawie wykluczenia członków SM. Zastępca przewodniczącego Rady Nadzorczej L. P. wyznaczyła termin posiedzenia na dzień 24 kwietnia 2015 r. W dniu 24 kwietnia 2015r. odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej. Porządek obrad posiedzenia obejmował: podjęcie uchwał w sprawie wykluczenia członków ze spółdzielni, podjęcie uchwał w sprawie wykreślenia członków ze spółdzielni, uchwalenie regulaminu przeprowadzania przetargów na ustanawianie prawa odrębnej własności lokalu.

Powód pismem z dnia 27 marca 2015 r. został zawiadomiony o terminie posiedzenia Rady Nadzorczej. Kolejnym pismem z tego samego dnia, poinformowano powoda, że na posiedzeniu Rady w dniu 24 kwietnia 2015 r. zostanie rozpatrzona sprawa wykluczenia powoda ze Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Korespondencję K. B. odebrał w dniu 22 kwietnia 2015 r. W posiedzeniu rady nadzorczej w dniu 24 kwietnia 2015 r. nie brało udziału dwóch członków rady nadzorczej tj. K. B. (przewodniczący rady nadzorczej) oraz A. G. członek rady nadzorczej. Wzięło w nim udział 5 spośród 7 członków rady nadzorczej tj. L. P. – zastępca przewodniczącego rady nadzorczej, M. K., D. C., R. P. (1) i D. K.. W dniu posiedzenia L. P. otrzymała od powoda wiadomość sms, w której powód poinformował, że nie będzie mógł uczestniczyć w zebraniu z uwagi na obowiązki zawodowe. Ponadto, przed rozpoczęciem posiedzenia, osoba

upoważniona przez K. B. złożyła w jego imieniu dwa pisma skierowane do SM (...), w których powód informuje min. o przyczynach swojej nieobecności. L. P. na posiedzeniu RN w dniu 24 kwietnia 2015 r. przedstawiła zaległości członków spółdzielni. Poinformowała również o wysokości zadłużenia powoda wobec spółdzielni oraz o fakcie niewywiązywania się przez K. B. z zawartego z pozwaną porozumienia .

Członkowie Rady Nadzorczej wnieśli o włączenie dodatkowego punktu do porządku obrad dotyczącego odwołania powoda z funkcji przewodniczącego Rady Nadzorczej. Rada Nadzorcza podjęła uchwałę numer 1 o odwołaniu K. B. z funkcji przewodniczącego Rady Nadzorczej. Jednocześnie podjęła uchwałę o powierzeniu L. P. funkcji przewodniczącego Rady Nadzorczej.

Od 2013 r. powód nie zamieszkuje w lokalu przy ul. (...) w G. Powód złożył zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa na szkodę SM (...). Prokuratura Rejonowa w Gorzowie umorzyła postępowania.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo okazało się nieuzasadnione. Wskazał, że jego podstawą prawną stanowi art. 189 k.p.c., wedle którego powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego, gdy ma w tym interes prawny.

Sąd meriti podkreślił, że dla oceny, czy powód może szukać sądowej ochrony swoich interesów w oparciu o ww. przepis, istotne znaczenie ma pojęcie istnienia interesu prawnego w dokonaniu przez sąd żądanego ustalenia. Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego podniósł, iż powód ma interes w żądaniu ustalenia, jeśli powództwo o ustalenie prawa jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony. Dodatkowo wskazał, że także w doktrynie wskazuje się, że interes prawny występuje wtedy, gdy konieczne jest uzyskanie korzyści w sferze sytuacji prawnej, tj. stworzenie stanu pewności prawnej, co do aktualnej lub odnoszącej się do przeszłości sytuacji prawnej podmiotu, wzmacniającego - zgodnie z obowiązującym prawem - możliwość żądania ochrony tej sytuacji głównie poprzez stworzenie prejudycjalnej przesłanki skuteczności tej ochrony.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji powód posiada interes prawny w żądaniu ustalenia przez sąd stosunku prawnego lub prawa. Nie mógłby on bowiem uzyskać ochrony interesu wskazanego w pozwie przez wystąpienie z powództwem na podstawie innych przepisów prawnych, a dodatkowo wydanie wyroku rozstrzygającego ma na celu usunięcie stanu niepewności K. B. co do łączących go z pozwaną stosunków prawnych.

Sąd Okręgowy zauważył, że walne Zgromadzenie Spółdzielni nie uchwaliło regulaminu funkcjonowania Rady Nadzorczej określającego min.: wewnętrzną strukturę Rady, zakres jej działania, tryb obradowania i podejmowania uchwał, wobec czego zastosowanie w sprawie działania rady nadzorczej mają postanowienia statutu. Zaś zgodnie z § 54 statutu Spółdzielni posiedzenie Rady Nadzorczej zwołuje przewodniczący Rady Nadzorczej lub w razie jego nieobecności zastępca przewodniczącego.

Sąd meriti po zapoznaniu się z materiałem dowodowym zebrany w sprawie doszedł do przekonania, że L. P. (działająca jako zastępca przewodniczącego Rady Nadzorczej) była osobą upoważnioną do zwołania posiedzenia Rady Nadzorczej w dniu 24 kwietnia 2015 r., bowiem powód nie wywiązywał się z obowiązków przewodniczącego Rady Nadzorczej spółdzielni, jakim jest min. zwołanie posiedzenia RN na wniosek Zarządu. Podkreślono, iż bezspornym jest, że prezes zarządu pozwanej w listopadzie 2014 r. zwrócił się do powoda o zwołanie posiedzenia Rady Nadzorczej, na którym miało dojść min. do podjęcia uchwał dot. wykluczenia członków spółdzielni w związku z nieregulowaniem należności wobec pozwanej. Jak wskazała D. J. powód nie zwołał posiedzenia. Sąd Okręgowy dał wiarę twierdzeniom tego świadka w tym zakresie, bowiem korelują one z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie.

Wobec faktu, że powód pełniący funkcję przewodniczącego Rady nie zwołał posiedzenia na wniosek (listopad 2014) prezesa zarządu w wyznaczonym terminie, w ocenie Sądu pierwszej instancji, D. J. była uprawniona do wystąpienia z wnioskiem (marzec 2015) o zwołanie posiedzenia do zastępcy przewodniczącego, a ten miał prawo zwołać zebranie rady, zwłaszcza, że powód nie podał przyczyn dla których nie zwołał posiedzenia. Z zeznań powoda wynika, że pismo dotyczące wykluczenia członków ze spółdzielni było jego zdaniem lakoniczne, ogólne i dlatego zwrócił się do zarządu o szczegółowe informacje, kto ma być wykluczony i z jakiego powodu. Jednakże Sąd Okręgowy nie dał wiary

przedłożonej kserokopii dokumentu z dnia 20 grudnia 2014 r., mających stanowić dowód tego, że K. B. zwrócił się do zarządu o nadesłanie zawnioskowanych przez niego dokumentów, albowiem kopia nie może stanowić dowodu w sprawie. Ponadto zazaczył, iż powód w toku procesu nie przedłożył dowodu nadania pisma, a jak twierdził K. B. dokument został nadany listem poleconym. W ocenie Sądu Okręgowego strona powodowa nie wykazała, że powód, a zarazem przewodniczący Rady Nadzorczej zwracał się w piśmie z dnia 20 grudnia 2014 r. do zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej o nadesłanie dodatkowych dokumentów. Twierdzenia powoda w tej kwestii nie korespondują z zeznaniami świadka D. J., która zeznała, że powód osobiście nie zwracał się do niej, jako prezesa zarządu, o wyjaśnienie kwestii dotyczącej pisma z listopada 2014 r.

Odnosząc się do twierdzeń, że to powód winien zwołać posiedzenie Rady Nadzorczej, bowiem nie było żadnego problemu, aby się z nim skontaktować i aby to on wyznaczył jego termin, Sąd meriti podniósł, że w sytuacji gdy K. B. od listopada 2014 r. nie zwoływał posiedzenia, zarząd spółdzielni mógł zwrócić się do zastępcy przewodniczącego Rady z wnioskiem o wyznaczenie terminu posiedzenia, aby zapewnić ciągłość, gdy chodzi o funkcjonowanie działania organu Spółdzielni Mieszkaniowej oraz wykonywanie przez ten organ obowiązków statutowych.

W dalszej kolejności wskazał, że nie ulega wątpliwości, iż w posiedzeniu 24 kwietnia 2015 r. nie uczestniczyło dwóch członków RN tj. powód i A. G.. Przy czym Sąd nie pominął, iż powód został poinformowany 2 dni wcześniej o terminie tego posiedzenia, natomiast A. G. nie został poinformowany o terminie posiedzenia RN. Za udowodnione uznano także, że porządek obrad posiedzenia Rady Nadzorczej wyznaczonego na dzień 24 kwietnia 2015 r. nie zawierał punktu dotyczącego odwołania powoda z funkcji przewodniczącego. Sąd pierwszej instancji nie kwestionował również tego, że w dniu posiedzenia powód wystosował pismo do Spółdzielni. Sąd meriti uwzględnił w tym zakresie, że to członkowie Rady Nadzorczej spośród siebie dokonali wyboru przewodniczącego, a nie Walne Zgromadzenie Spółdzielni. Zdaniem Sądu Okręgowego członkowie Rady Nadzorczej mogą dokonać odwołania osoby przewodniczącego, którego wybrali spośród siebie do pełnienia funkcji, w przypadku gdy utracą do niej zaufanie. Sąd miał także na uwadze to, że 5 spośród 7 członków żądało odwołania powoda z funkcji przewodniczącego RN tj. zdecydowana większość Rady Nadzorczej chciała - w związku z utratą zaufania - aby K. B. nie sprawował już funkcji przewodniczącego. W tej sytuacji Sąd pierwszej instancji uznał, że udział powoda i A. G. w posiedzeniu nie miałyby wpływu na podejmowaną uchwałę przez pozostałych członków Rady Nadzorczej pozwanej.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma znaczenia dla istnienia uchwały nr 1 Rady Nadzorczej Spółdzielni, kolejność podejmowanych uchwał tj. fakt, że na posiedzeniu w dniu 24 kwietnia 2015 r. najpierw została podjęta uchwała nr 1 odwołująca powoda z funkcji przewodniczącego, a następnie uchwała wykluczająca K. B. z szeregu członków spółdzielni. Sąd Okręgowy nie dopatrył się również sprzeczności uchwały nr 1 Rady Nadzorczej pozwanej z prawem lub zasadami współżycia społecznego.

Stan faktyczny Sąd pierwszej instancji ustalił na podstawie dokumentów, zeznań świadków, przesłuchania stron. Sąd dał wiarę dołączonym dokumentom. Zeznanie świadków L. P., D. C., M. A., R. P. (1), M. K. oceniono jako spójne. Podkreślił, że świadkowie mieli wiedzę o tym, że powód pomimo wezwania zarządu nie zwoływał posiedzenia rady od listopada 2014 r. Nadto wskazywali, że powód posiadał zadłużenie wobec Spółdzielni, przedstawiali przebieg posiedzenia rady z dnia 24 kwietnia 2015 r. W ocenie Sądu meriti zeznania ww. świadków są nie tylko spójne, ale także logiczne i znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym.

Sąd Okręgowy zeznania świadka A. G. ocenił jako niewiarygodne w części, w której wskazywał, że powód pisał o wyjaśnienia do zarządu odnośnie należności i nigdy nie otrzymał odpowiedzi. Z kolei zeznania powoda okazały się niewiarygodne co do terminu, w którym dowiedział się o odwołaniu z pełnionej funkcji. Pozostają one w sprzeczności z zeznaniami D. J. i L. P. wedle których powód dowiedział się zaskarżonej uchwały już w poniedziałek po posiedzeniu Rady w biurze spółdzielni.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyrok wniósł powód, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez przyjęcie, że:
 - L. P. była osobą upoważnioną do zwołania posiedzenia Rady Nadzorczej w dniu 24 kwietnia 2015 roku,
 - członkowie Rady Nadzorczej mogli skutecznie podjąć uchwałę nr 1 pomimo obradowania w niepełnym składzie organu i niepowiadomienia wszystkich członków Rady o posiedzeniu w dniu 24 kwietnia 2015 roku,
 - członkowie Rady Nadzorczej pozwanej mieli kompetencję do odwołania powoda z funkcji Przewodniczącego Rady,
 - powód został poinformowany o odwołaniu go z funkcji Przewodniczącego Rady nadzorczej w dniu 27 kwietnia 2015 roku,
2. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 35 § 5 Prawa spółdzielczego w zw. z art. 65 k.c. w zw. z § 54 ust. 1 Statutu pozwanej poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w niniejszej sprawie.

W oparciu o te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości poprzez ustalenie nieistnienia uchwały nr 1 Rady Nadzorczej pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w G. z dnia 24 kwietnia 2015 roku, odwołującej powoda z funkcji przewodniczącego Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, w tym również kosztów postępowania odwoławczego. Formułując żądanie ewentualne powód domagał się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania – przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Pozwana odpowiadając na apelację wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Podkreślenia na wstępie wymaga, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy sprowadzało się do oceny zarzutów zgłoszonych w apelacji powoda. Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza zwiążanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Nie dostrzegając ich wystąpienia w niniejszej sprawie, a nadto akceptując argumentację materialnoprawną Sądu I instancji, jak również poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne (w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody), zadość wymogowi konstrukcyjnemu niniejszego uzasadnienia czyni odwołanie się do tej argumentacji, bez potrzeby jej powielania. Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 września 2015 r., I UK 431/14, niepubl., zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego (np. tego, czy przed sądem apelacyjnym były przeprowadzane dowody), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639). W przypadku, gdy sąd odwoławczy, oddalając apelację, orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Także, jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753; z 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977; z 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 Nr 3, poz. 60).

Pomimo formalnego osadzenia apelacji, w zasadniczej części, na zarzucie dokonania przez Sąd I instancji wadliwych ustaleń faktycznych, dostrzec również wstępnie trzeba, że kwestie dotyczące uprawnień L. P. do zwołania posiedzenia Rady Nadzorczej w dniu 24 kwietnia 2015 r., oceny skuteczności zaskarżonej uchwały pomimo obradowania w niepełnym składzie, braku powiadomienia wszystkich członków Rady Nadzorczej o posiedzeniu oraz kompetencji Rady Nadzorczej do odwołania powoda z pełnionej funkcji, dotyczą w istocie rzeczy niewłaściwego zastosowania w sprawie norm prawa materialnego, w tym postanowień statutu pozwanej. Dekodując bowiem stanowisko skarżącego w tym zakresie zauważyć trzeba, że nie kwestionuje on w żaden sposób dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych w tych aspektach, choćby poprzez wskazanie błędów w ocenie materiału procesowego, stanowiącego kanwę tych ustaleń, a wyłącznie poprzestaje na kwestionowaniu uprawnień tego Sądu do wyprowadzenia – w uwarunkowaniach przedmiotowej sprawy – wniosków opisanych w zarzutach apelacji. Tego rodzaju sposób argumentacji, kwalifikowany być winien, na płaszczyźnie procesowej, jako zarzut obrazy prawa materialnego, dotyczący - ściślej rzecz ujmując – fazy jego subsumcji do ustalonego stanu faktycznego.

Dostrzeżenia wymaga i to, że wprawdzie w apelacji w sposób prawidłowy sformułowano zarzut błędnych ustaleń faktycznych odnoszących się do daty powzięcia przez powoda informacji o odwołaniu go z funkcji Przewodniczącego Rady Nadzorczej, jednakże -zdanem Sądu Apelacyjnego - okoliczność ta pozostaje indyferentną dla kierunku rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Przechodząc do weryfikacji prawidłowości motywów, które legły u podstaw wydania zaskarżonego wyroku, pierwszorzędnie wskazania wymaga, że powództwo w niniejszej sprawie było oparte na treści art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Przesłanką materialnoprawną powództwa o ustalenie jest zatem interes prawny, rozumiany, jako potrzeba ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa.

O interesie prawnym w rozumieniu przywołanego powyżej przepisu można mówić wówczas, gdy występuje stan niepewności, co do istnienia prawa lub stosunku prawnego, a wynik postępowania doprowadzi do usunięcia tej niejasności i zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, definitywnie kończąc trwający spór albo prewencyjnie zapobiegając powstaniu takiego sporu w przyszłości. W grę wchodzi przy tym sytuacja, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia prawa lub stosunku prawnego. Powód musi udowodnić w procesie o ustalenie, że ma interes prawny w wytoczeniu powództwa przeciwko konkretnemu pozwanemu, który przynajmniej potencjalnie, stwarza zagrożenie dla jego prawnie chronionych interesów, a sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego zapewni powodowi ochronę jego praw przez definitywne zakończenie istniejącego między tymi stronami sporu lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu w przyszłości takiego sporu, tj. obiektywnie odpadnie podstawa jego powstania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 roku, II CSK 33/09, Lex nr 515730). Oczywiście jest przy tym, że interes ten musi istnieć przez cały tok postępowania, już choćby tylko z uwagi na treść art. 316 § 1 k.p.c., mającego odpowiednie zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym z mocy art. 391 § 1 k.p.c. i nakazującego uwzględniać przy orzekaniu stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, o ile istnienia interesu prawnego po stronie powodowej można było doszukiwać się w okolicznościach istniejących w postępowaniu przed Sądem Okręgowym i powołanych przez ten Sąd, o tyle sytuacja w tym zakresie uległa diametralnej zmianie na etapie postępowania odwoławczego. Z przedłożonych przez pełnomocnika pozwanej na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2017 r. dokumentów w postaci protokołu z Walnego Zgromadzenia pozwanej z dnia 9 marca 2017 r. oraz protokołu z prezydium tego zgromadzenia (k. 182-189) wynika, że upłynęła kadencja Rady Nadzorczej, której powód był członkiem, a mandaty członków tej rady wygasły na skutek wyboru nowych członków, dokonanego w trakcie tego zgromadzenia. W świetle przedłożonych dokumentów oczywistym jest, że obecnie K. B. nie jest już członkiem Rady Nadzorczej pozwanej.

Okoliczności te samoistnie skutkują przyjęciem, że aktualnie powód utracił interes prawny w ustaleniu nieistnienia uchwały nr 1 Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w G. z dnia 24 kwietnia 2015 roku. Zauważenia bowiem wymaga, że uzasadnieniem dla istnienia interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie – zdefiniowanym

w pozwie i nie zmienionym na późniejszym etapie procesu - był stan niepewności powoda co do możliwości podejmowania czynności zastrzeżonych dla Przewodniczącego Rady Nadzorczej (zwoływania posiedzeń Rady oraz występowania w imieniu Rady), który z kolei był pochodną udziału powoda w organie pozwanej, tj. Radzie Nadzorczej. Z chwilą utraty statusu członka Rady Nadzorczej powód tak określony przez siebie interes prawny utracił. Istotnym jest, że w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, powód nie wskazał, aby jego interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia uchwały, miałyby być powiązany z naruszeniem innych jego praw, aniżeli tych, które wywodził z twierdzenia, że pozostaje członkiem Rady Nadzorczej pozwanej spółdzielni. Podkreślenia zaś wymaga, że sposób, w jaki istnienie swojego interesu prawnego w wytoczeniu niniejszego powództwa definiował powód, wyznaczał jego przedmiotową podstawę faktyczną, determinującą granice rozpoznania, wyznaczone treścią art. 321 § 1 k.p.c. Oznacza to, że jakiegokolwiek inne aspekty dotyczące relacji prawnych powoda z pozwaną spółdzielnią, nie mogły stanowić - na użytek badania istnienia tej przesłanki - sfery zainteresowania sądów obu instancji. W konsekwencji, skoro powód istnienia interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. upatrywał w potrzebie usunięcia stanu prawnej niepewności co do tego, czy może skutecznie zwoływać posiedzenia Rady Nadzorczej i występować w charakterze jej Przewodniczącego, to utrata członkostwa w Radzie (a tym samym jej Przewodniczącego) niewątpliwie powoduje utratę tak wyartykułowanego interesu prawnego.

Reasumując, z uwagi na upływ kadencji K. B. i wygaśnięcie jego mandatu członka Rady Nadzorczej pozwanej spółdzielni, na etapie postępowania apelacyjnego przestał istnieć interes prawny powoda, o którym stanowi art. 189 k.p.c., a którego istnienie jest warunkiem sine qua powództwa opartego na jego podstawie. Kategoria interesu prawnego w procesie opartym na art. 189 k.p.c. jest przesłanką o charakterze materialnym, co sąd drugiej instancji zobowiązany jest uwzględnić z urzędu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07, Lex nr 341125). Już z tych przyczyn zaskarżony wyrok oddalający powództwo odpowiada prawu, skoro na dzień orzekania przez Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie interes prawny powoda, o którym stanowi art. 189 k.p.c., nie istniał.

Już tylko zatem dla wyczerpania argumentacji i celem uczynienia zadość wymogom konstrukcyjnym uzasadnienia zauważenia wymaga, że nawet gdyby K. B. posiadał interes prawny w rozumieniu przepisu art. 189 k.p.c., to wskazane przez niego uchybienia, nie mogły skutkować ustaleniem nieistnienia przedmiotowej uchwały.

Pojęcie „uchwał nieistniejących” nie stanowi pojęcia ustawowego, lecz jest określeniem, którym posługuje się doktryna i które przejęło także orzecznictwo. Podkreśla się przy tym zgodnie, że dotyczy ono szczególnie drastycznych uchybień, jakich dopuszczono się przy podejmowaniu uchwał tak, że w ogóle trudno mówić o tym, że doszło do wyrażenia woli przez organ spółdzielni mieszkaniowej. Panuje zgoda co do tego, że przykładem takiej uchwały nieistniejącej jest uchwała podjęta na posiedzeniu „organu”, które zostało samorzutnie zwołane przez grupę członków bez zachowania wymaganej procedury, uchwała podjęta bez wymaganego statutowo quorum lub bez wymaganej większości głosów. Z uchwałą nieistniejącą mamy do czynienia także wtedy gdy wyniki głosowania zostały sfalszowane, zastosowano przymus fizyczny wobec członków, uchwała została podjęta nie na serio, zaprotokołowano uchwałę bez podjęcia głosowania albo treść uchwały jest niezrozumiała i nie można ustalić jej sensu w drodze wykładni. W katalogu przyczyn nieistnienia uchwały bez wątpienia mieści się również sytuacja, gdy - zdaniem członka spółdzielni - uchwała została podjęta przez organ nieistniejący. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 1972 roku, II Cr 171/72, Lex nr 1536; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1994 r., III CZP 81/94, Lex nr 4092; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2013 roku, I CSK 382/12, Lex nr 1318295).

Powód zarzucał zaskarżonej uchwale wadliwości o charakterze formalnym, a mianowicie brak upoważnienia zastępcy Przewodniczącego Rady Nadzorczej do zwołania posiedzenia, niezawiadomienie A. G. o posiedzeniu, podjęcie uchwały w sprawie nieumieszczonej w porządku obrad, a ostatecznie podniósł także brak kompetencji Rady Nadzorczej do odwołania członka Rady z pełnienia funkcji Przewodniczącego.

Odnosząc się do zarzucanego przez powoda braku legitymacji zastępcy Przewodniczącego Rady Nadzorczej do zwołania posiedzenia Rady Sąd drugiej instancji zaznacza, że kwestię tą regulują przepisy wewnętrzne, dlatego też już z tego względu nie sposób uznać żeby ich naruszenie mogło stanowić - w świetle przedstawionych wyżej uwag - o

nieistnieniu uchwały. Dodatkowo wskazać należy, że także wykładnia przepisów Statutu pozwanej przedstawiona w apelacji, nie czyni stanowiska powoda uzasadnionym. Stosownie do treści § 54 ust. 1 Statutu pozwanej posiedzenia Rady Nadzorczej zwołuje przewodniczący Rady Nadzorczej lub w razie jego nieobecności zastępca przewodniczącego. Dla prawidłowego odtworzenia normy wskazanej regulacji przepis ten należy poddawać wykładni funkcjonalnej w jej aspekcie celowościowym. W jej wyniku wyłącznie możliwym jest przyjęcie, że nieobecność przewodniczącego - w znaczeniu tej regulacji - należy rozumieć nie tylko jako fizyczną niemożność podjęcia czynności, tak jak zdaje się sądzić apelujący, ale również tego rodzaju zachowanie, które polega na niewykonywaniu przez przewodniczącego ciążących na nim obowiązków. W ocenie Sądu odwoławczego, taka sytuacja zaistniała w rozpoznawanej sprawie. Zwrócić bowiem należy uwagę, że z niekwestionowanych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że K. B. nie zwoływał posiedzenia Rady Nadzorczej od listopada 2013 roku. Podkreślić przy tym należy, że obowiązku tego nie wykonał także pomimo zgłoszenia przez D. J. (pełniącą funkcję Prezesa Zarządu pozwanej spółdzielni) konieczności zwołania posiedzenia Rady Nadzorczej. Wobec bezczynności powoda po upływie czterech miesięcy prezes zarządu pozwanej spółdzielni wnioskuje o zwołanie posiedzenia Rady skierowała do zastępcy przewodniczącego Rady Nadzorczej, jednocześnie uznając, że zaistniał przypadek określony § 54 ust. 1 in fine Statutu pozwanej. W tak przedstawionych okolicznościach sprawy oczywistym jawi się, że zastępca przewodniczącego posiadał legitymację do zwołania posiedzenia Rady, albowiem powód nie realizował swoich obowiązków powierzonych mu przez pozostałych członków spółdzielni. Podzielić przy tym należy argumentację pozwanej, że uwzględnienie stanowiska powoda, jakoby tylko on w okolicznościach niniejszej sprawy posiadał legitymację do zwołania posiedzenia Rady, skutkowałoby obstrukcją i paraliżem obrad, bowiem powód w sposób całkowicie uznaniowy i jednostronny mógłby faktycznie sparaliżować prace organu statutowego spółdzielni i to aż w sposób długotrwały. Argumentacja apelacji, jakoby istniały instrumenty prawne przeciwdziałające tego rodzaju obstrukcji nie wytrzymuje krytyki już tylko z tego względu, że zwołanie walnego zgromadzenia spółdzielni wymaga podjęcia – rozłożonych w czasie - czynności przygotowawczych. To właśnie celem zapobieżenia możliwości torpedowania przez przewodniczącego prac Rady Nadzorczej, prawidłowo interpretowany § 54 ust. 1 Statutu umożliwia wykonywanie temu organowi obowiązków, wynikających zarówno z przepisów rangi ustawowej jak i postanowień statutu.

Zgodzić się należy z zarzutem powoda, że o posiedzeniu Rady Nadzorczej z dnia 24 kwietnia 2015 roku nie zawiadomiono jednego z członków Rady, a mianowicie A. G.. Jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego powód nie wykazał żeby omawiane uchybienie miało jakikolwiek wpływ na treść wydanej uchwały. Zwrócić bowiem należy uwagę, iż w posiedzeniu wzięło udział 5 z 7 członków Rady Nadzorczej, zaś za odwołaniem powoda z funkcji przewodniczącego rady opowiedzieli się wszyscy obecni członkowie, zaś samo zachowanie quorum w tej sytuacji implikuje skuteczne odwołanie powoda z pełnienia funkcji przewodniczącego. Toteż niezawiadomienie jednego członka Rady nie może skutkować uznaniem, że nie doszło do skutecznego podjęcia uchwały. Wyjaśnić w tym zakresie należy również powodowi, że przesłanka sprzeczności uchwały z zasadami współzycia społecznego (abstrahując od zasadności jego stanowiska w tym zakresie) nie może być podstawą do ustalenia jej nieistnienia.

Podobnie ocenić należy zarzut podjęcia uchwały w sprawie nieumieszczonej w porządku obrad. Zdaniem Sądu odwoławczego, uchybienie to jakkolwiek jawi się jako oczywiste, to nie może stanowić podstawy do żądania ustalenia istnienia uchwały. Skarżący zdaje się pomijać, że to członkowie Rady Nadzorczej ze swojego grona powołali powoda na przewodniczącego Rady i to oni w każdym momencie mogli podjąć uchwałę o jego odwołaniu, w sytuacji, w której kompetencje w tym zakresie (podobnie jak w przypadku organizacji pracy Rady Nadzorczej) nie zostały zastrzeżone do właściwości innego organu. Marginalnie wspomnieć przy tym należy, że porządek obrad został rozszerzony na posiedzeniu, zaś uzasadnieniem takiego stanu rzeczy było ujawnienie wysokości zaległości powoda względem pozwanej. Okoliczność ta wskazuje, że asumpt do podjęcia takiej uchwały został w rzeczywistości wywołany nagannym działaniem samego powoda.

Nie sposób także podzielić stanowiska, jakoby Rada Nadzorcza nie posiadała kompetencji do odwołania członka Rady z pełnienia funkcji Przewodniczącego. W tym zakresie zaakcentować jedynie należy, że skoro powołanie przewodniczącego Rady Nadzorczej było (w porządku prawnym mającym w sprawie zastosowanie) wewnętrzną kompetencją tego organu, to wyłącznie właściwym jest przyjęcie, że kompetencja ta rozciąga się na uprawnienie

odwołania przewodniczącego. Apelujący uzasadniając zarzut w omawianej materii wadliwie utożsamiał pełnienie funkcji w Radzie z samym członkostwem, nie uzasadniając w jakikolwiek sposób swojego poglądu, że jego powołanie do pełnienia funkcji przewodniczącego RN odbyło się w innym trybie, niż jego odwołanie z tej funkcji. Oczywistym jest przy tym, że decyzję o odwołaniu powoda jako członka Rady Nadzorczej mogłoby podjąć jedynie Walne Zgromadzenie Spółdzielni, jednakże zaskarżona uchwała dotyczyła wyłącznie odwołania go z pełnienia funkcji Przewodniczącego Rady, nie natomiast członka rzeczowego organu.

Trzeba mieć także na uwadze, że spółdzielnia jest dobrowolnym i samorządnym zrzeszeniem i że w swej działalności kieruje się ona w szczególności potrzebami zrzeszonych członków. Wobec tego Sąd Apelacyjny nie ma wątpliwości, iż członkowie Rady mogli podejmować działania odpowiadające potrzebom Spółdzielni i pozwalające na zgodną z interesem Spółdzielni działalność.

Wskazania w tym miejscu wymaga, że słusznie podniósł powód, iż wbrew przepisom nie ustalono regulaminu Rady Nadzorczej, jednakże okoliczność ta nie świadczy o niemożności odwołania powoda z funkcji przewodniczącego. Należy mieć na uwadze, że także powołanie powoda na przewodniczącego Rady nastąpiło w stanie nieistnienia tegoż Regulaminu, a tej czynności powód przecież nie kwestionuje.

W niniejszej sprawie, wbrew apelującemu, nie mogło dojść do naruszenia art. 35 § 5 prawa spółdzielczego. Przepis ten ma bowiem charakter normy odsyłającej, a zatem nie sposób co do zasady przyjąć, że zaskarżona uchwała została podjęta wbrew jego treści.

Analiza uwarunkowań niniejszej sprawy nie byłaby pełna bez wskazania, że w judykaturze niekwestionowany jest pogląd, iż ustawa z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze nie przewiduje zaskarżania uchwał rady nadzorczej, poza przypadkami wyraźnie w niej wskazanymi (a które w niniejszej sprawie bezspornie nie mają miejsca). Jeżeli statut spółdzielni mieszkaniowej nie przewiduje zaskarżania uchwał rady nadzorczej, członkowie spółdzielni mogą występować z roszczeniem opartym na podstawie art. 189 k.p.c. (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 września 2010 r., I ACa 378/13). Roszczeniem takim jest pierwszoplanowo powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 czerwca 2008 r., V CSK 33/08, OSNC-ZD 2009 r. Nr 2, poz. 51). Stanowi ono – czego skarżący zdaje się nie dostrzegać – odmienny rodzajowo sposób ochrony praw podmiotowych od powództwa, którego treścią jest ustalenie nieistnienia uchwały. Już bowiem tylko na płaszczyźnie semantycznej zwrócić uwagę należy na to, że różnica między uchwałą bezwzględnie nieważną a nieistniejącą sprowadza się do tego, że w przypadku tej pierwszej - z przyczyn merytorycznych bądź formalnych - uchwała jest nieważna od samego początku, zaś w drugim wypadku uchwale towarzyszą tak daleko idące uchybienia że w ogóle nie można mówić o jej podjęciu. Podkreślić należy, że w przypadku uchwał nieistniejących co do zasady nie sposób twierdzić o ich niezgodności z prawem, bowiem o takiej niezgodności można orzekać dopiero wówczas, kiedy dana uchwała istnieje. Tak więc należy zawsze rozróżniać powództwo o ustalenie nieistnienia uchwały oraz powództwo o stwierdzenie (ustalenie) jej nieważności. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wszystkie wskazywane przez powoda uchybienia kwalifikowane być mogły co najwyżej w kategorii podstaw do rozważań na temat ewentualnej nieważności uchwały, a nie jej nieistnienia. W takim zaś przypadku uwzględnieniu jego powództwa co do zasady stał na przeszkodzie przepis art. 321 § 1 k.p.c. statuujący zakaz orzekania ponad żądanie, będący przejawem zasad dyspozycyjności i kontrydiktoryjności. Oznacza to, że o treści wyroku zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym decyduje żądanie strony. Sąd nie może zasądzać czego innego od tego, czego żądał powód (aliud), więcej niż żądał powód (super), ani na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Zakaz orzekania ponad żądanie odnosi się zatem bądź do samego żądania (petitum), bądź do jego podstawy faktycznej (causa petendi). Skoro zaś powód - reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika - jednoznacznie zdefiniował swoje powództwo jako żądanie ustalenia nieistnienia uchwały, którym Sądy obu instancji były związane, określając jego podstawę faktyczną w sposób właściwy dla roszczenia o ustalenie jej nieważności, to już tylko z tej przyczyny nie mogło być ono uwzględnione.

W świetle przedstawionych wyżej rozważań, wskazujących na istnienie kilku równoważnych przyczyn uniemożliwiających uwzględnienie powództwa, należało orzec jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, tożsamych z kosztami zastępstwa procesowego, orzeczono na podstawie z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej w stawce minimalnej, stosownie do treści § 8 ust 1 pkt 1 w zw. z § 10 ust 1 pkt 2 i § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, w brzmieniu obowiązującym w dacie zainicjowania postępowania odwoławczego, tj. w dacie wniesienia apelacji.

SSA R. Iwankiewicz SSA A. Kowalewski SSO del. J. Kitłowska-Moroz